

Ciara, Stefan

„Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku”, Andrzej Pośpiech, Warszawa 1992 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 85/1-2, 171-172

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

angielskimi historykami dyskusje, prezentujące niekiedy diametralnie różne poglądy, nie zostały rozstrzygnięte. Książka Archera jest raczej kolejnym ważkim głosem w tych dyskusjach niż zamykającą je syntezą.

Andrzej Wyrobisz

Andrzej P o ś p i e c h, *Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku*. „Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej” t. LXIV, Warszawa 1992, s. 143.

„Stosując się do praw Rzeczypospolitej po sławnej Pamięci śmierci Nieobszycyka — — Kochanego Małżonka mego, a oświadczając miłość macierzyńską i szczerłość dziatkom pozostałym dla uwiadomienia ieiich spisuję inwentarz pozostałych” (s. 71). Taką motywację — ochronę majątku nieletniego potomstwa — podawały zwykle wdowy, twórczynie inwentarzy ruchomości pozostałych po ich zmarłych mężach. Obowiązek sporządzania inwentarzy pośmiertnych nałożyła na opiekunów małoletnich potomków konstytucja sejmu piotrkowskiego 1565 r. Liczba zachowanych z całej Rzeczypospolitej inwentarzy pośmiertnych szacowana jest na ok. 30 000. Wedle oceny autora jedynie ok. 2-3% szlachty wielkopolskiej dopełniało obowiązku nałożonego przez sejm i sporządzało *registra rerum mobilium*. Nietrudno obliczyć, ile mielibyśmy takich rejestrów, gdyby spisywali je wszyscy zobligowani do tego konstytucją sejmową!

Andrzej P o ś p i e c h wykorzystał w swej książce 300 rejestrów z województw kaliskiego i poznańskiego oraz, porównawczo, 50 rejestrów z województwa ruskiego. A zatem, z owych 30 000 „tylko” niewiele ponad 1% a raczej należałoby powiedzieć (uwzględniając bogactwo tego źródła i wszechstronność dokonanej przez autora analizy) aż 1%. Większość tych inwentarzy, dokładnie 75%, pochodzi z drugiej połowy XVII w. Upłynęło kilkadziesiąt lat od sejmu 1565 r. zanim nastąpiło, względne wprawdzie, ich upowszechnienie wśród szlachty.

Recenzowana książka ma charakter pionierski — dotychczas przedmiotem badań były głównie inwentarze mieszczańskie. Uwaga ta dotyczy zarówno historiografii polskiej jak i europejskiej. Skoro wspominamy tło europejskie, należy z uznaniem podkreślić znakomite czytanie autora w wielojęzycznej literaturze przedmiotu. Prace uczonych zachodnioeuropejskich inspirują Pośpiecha w zakresie metodologii badań a zarazem umożliwiają przedstawienie rejestrów wielkopolskich na szerokim tle porównawczym.

W inwentarzach obejmujących materialną spuściznę po zmarłych szlachcicach (oprócz nieruchomości) spisywano klejnoty i broń paradną, srebra stołowe i kobierce, odzież i przedmioty domowego użytku, rzadko — książki. Rejestrujące tak różnorodne przedmioty *registra omnium rerum mobilium morte olim* miały bardzo selektywny charakter: nie zawierały zwykle żadnych informacji o naczyniach kuchennych, obuwiu zmarłego, lekceważyły tak podstawowe sprzęty domowe, jak stoły, łóżka, krzesła... Absurdalne byłoby jednak przekonanie o braku tych rzeczy w majątkach zmarłych; uważano ich istnienie za fakt oczywisty, niegodny wzmianki w rejestrach. Stąd tytuł książki A. Pośpiecha — nietypowy, wręcz zaskakujący w pracy historycznej. Sелеktywność inwentarzy pośmiertnych nie była zresztą polską specjalnością. Dla polskich inwentarzy nazwa *regestrum omnium rerum n o b i l i u m* jest bardziej adekwatna niż powszechnie używany tytuł *regestrum omnium rerum mobilium*. I nie jest to tylko zgrabne *bon mot* — gra słów; inwentarze zawierały zestawienia przedmiotów, szczególnie szlachcie potrzebnych, które wypadało mieć szlachcicowi. *Exempli gratia*, niezwykle ilości sreber stołowych w inwentarzach Chrystiana Kierskiego, kasztelana rogozińskiego czy Stanisława Przyjemskiego, marszałka nadwornego

koronnego służyły pełnieniu obowiązków reprezentacyjnych związanych ze sprawowaniem eksponowanych urzędów.

Praca A. Pośpiecha jest wszechstronną analizą inwentarzy pośmiertnych jako źródła historycznego, dowodzi jak bogate i rozmaite są zawarte tam informacje. Można z nich wysnuć niejedną wniosek dotyczący publicznej działalności i osobowości człowieka, którego dobra doczesne zestawiono w inwentarzu.

Książkę „Pułapka oczywistości” przeczytałem z dużym zainteresowaniem i przyjemnością. Tu i ówdzie budzą się jednak wątpliwości i pytania. Podstawę źródłową stanowią oczywiście inwentarze oblatowane w księgach grodzkich i ziemskich a także inwentarze drukowane. Autor sięga też niejednokrotnie do „Materiałów historyczno-genealogicznych do dziejów wielkiej własności w Wielkopolsce” Włodzimierza D w o r z a c z k a. Powstaje pytanie, czy bazy źródłowej nie należało wzbogacić o wybrane źródła epistolograficzne i pamiętniki, przynajmniej te wydane drukiem a powstałe w Wielkopolsce. Znalazłaby się tam zapewne niejedna opinia dotycząca ruchomości ujmowanych w typowych inwentarzach, znaczenie tych przedmiotów (włącznie z obrazami i książkami) w życiu szlachty. Uwzględnienie źródeł innych niż inwentarze pośmiertne umożliwiłoby także rezygnację z warunkowego, hipotetycznego formułowania niektórych sądów i zdań (z zastosowaniem przysłówków „zapewne”, „prawdopodobnie”). W trakcie lektury recenzowanej książki miałem niekiedy wrażenie, że autor nie dokończył omówienia pewnych szczegółowych spraw. *Exempli gratia*, podany na s. 48 powód dla którego Eleonora, wdowa po Tomaszu Karczewskim, kasztelan halickim, nie sporządziła rejestru (pozostawanie ruchomości we Lwowie u starosty zytomierskiego) wymagałoby komentarza. Szkoda, iż autor nie napisał, że ów starosta zytomierski, Jan Prokop Granowski, był zięciem zmarłego w 1691 r. Karczewskiego¹.

Kilka stron dalej (s. 56), z rejestru sporządzonego po śmierci Karola Zakrzewskiego autor wysnuł wniosek o aktywnym udziale zmarłego w życiu sejmikowym i pracach Trybunału Koronnego. Wniosek ten sformułowany w trybie warunkowym („domyślać się można”, „świadczyłoby”) zyskałby na wartości gdyby został zweryfikowany na podstawie innych źródeł — wykazów posłów czy deputatów trybunalskich pochodzących z Wielkopolski. Dyskusyjna wydaje mi się pewność autora, gdy na s. 49 pisze: „sekretarz królewski Andrzej Tomicki, człowiek bez wątplenia wykształcony”. W świetle badań Leszka K i e n i e w i c z a wykształcenie i umiejętności niejednego sekretarza królewskiego w czasach Stefana Batorego pozostawiały wiele do życzenia². Podobnie było zapewne i w następnym stuleciu.

Andrzej Pośpiech zdaje sobie sprawę z tego, że niektóre pytania postawione w związku z podjętym tematem muszą, przynajmniej na razie pozostać bez odpowiedzi. Niezbędne jest rozszerzenie badań na inwentarze powstałe w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, również w następnym stuleciu. Rozległe perspektywy badawcze otwierają się tutaj przed historykami sztuki, badaczami dziejów gospodarki, kultury a nawet historii politycznej. Do najważniejszych zasług autora należy, moim zdaniem, odkrycie wielu, niekiedy wręcz zaskakujących korelacji pomiędzy zawartością inwentarzy, ich częstotliwością i chronologią występowania a znanymi skądinąd faktami i zjawiskami z życia społecznego i gospodarczego siedemnastowiecznej Wielkopolski, takimi jak struktura społeczna szlachty, przebieg koniunktury gospodarczej itd. Zgłoszone przeze mnie nieliczne zastrzeżenia (niekiedy wymagające dodatkowej kwerendy źródłowej) mają w znacznej mierze charakter dyskusyjny i w niczym nie podważają ogólnej, zdecydowanie pozytywnej, oceny recenzowanej książki.

Stefan Ciara

¹ Biogram T. Karczewskiego przez A. P r z y b o s i a, PSB t. XII, s. 38.

² L. K i e n i e w i c z, *Sekretariat Stefana Batorego. Zbiorowość i kariery sekretarzy królewskich* [w:] „Społeczeństwo staropolskie” t. IV, Warszawa 1986, s. 46-47.